GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 164. W Poniedziałek dnia 17. Lipca. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Lipca.

Jego Książęca Mość, Generał-Major i Komendant 6téj brygady landwerów, Książę Wilhelm Radziwiłł, wyjechał ztąd do Antonina.

Z Poznania, dnia 14. Lipca.

Dokończenie ustawy z d. 30. Czerwca r. b. tyczącéj się uzupełnienia przepisów względem prasy i cenzury ustawą z dnia 23. Lutego r. b. wywołanych:

§. 14. Co się dotyczy karania wykroczeń przeciw ustawom cenzury i prasy służą nadal przepisy w art. XVI. ustawy z d. 18. Październiką 1819., w §. 4. i 5. rozkazu z d. 6. Sierpnia 1837. i w rozkazie z d. 4. Paźdz. 1842. zawarte. Ustają jednak w przyszłości co do procederników osobne kary, artykułem XVI. pod 5. ustawy z dnia 18. Października 1819. za popełnione po raz trzeci kontrawencje, prócz utraty procederu, przepisane.

§. 15. Koncessje na gazety udziela Minister spraw wewnętrznych. — §. 8. ustawy z dnia 23. Lutego 1843. — Nadane takową koncessją prawo wykonywać może tylko sam nadany i tylko w miejscu, na które koncessja jest udzieloną. Przy wykonywaniu wolno wprawdzie nadanemu koncessją użyć do redakcji także pomocy innych, on sam jednakże pozostaje odpowiedzialnym za redakcję i z tego powodu powinien także wedle obmowy art. IX. ustawy z dnia 18. Października 1819. na gazecie jako Redaktor być wymieniony. Wyjątek od tego ostatniego prawidła ma tylko miejsce we względzie takich koncessjonowanych gazet, dla których prócz koncessjonowanego osobny redaktor od władzy potwierdzonym i na piśmie wymienionym został. Artykuły lub insercje gazetowe, podpisane nazwiskiem autora, mogą przez tegoż do cenzury być podawane, oraz zażalenia z przyczyny odmówionego na druk pozwolenia czynione; we wszelkich innych zdarzeniach tylko dzierzyciel koncessji na gazetę do tego upoważnion.

§. 16. Jeżeli na wydawanie gazety jest przywilej, dzierzyciela jego wiążą przepisy wydane poprzednio (§. 15.) dla dzierzyciela koncessji na gazetę. Wyjątek ma miejsce, gdy przywilej służy osobie, któréj według praw niewolno zarządzać dowolnie majątkiem. W tym razie powołani prawnie do zastępowania osoby przywilejem nadanéj, winni proponować odpowiedzialnego redaktora, którego potwierdzenie zawisło od Ministra spraw wewnętrznych. Taki redaktor odpowiada wprawdzie sam za następstwa swych czynności, jednakże za zawinione przezeń kary pieniężne dzierzyciel przywileju majątkiem swym in subsidium odpowiada.

Tym, co wedle tego starać się winni o odpowiedzialnego redaktora, a nieczynią zadość temu warunkowi lub nie w poprzednio ozna-

czonym sposobie, ma, dopóki tego niedopełnią, Minister spraw wewnętrznych zabronić wydawania gazety.

§. 17. W przypadkach, gdzie wedle prawa utrata koncessji lub przywileju na wydawanie gazety tylko z przyczyny nadużycia (art. XVII. ustawy z d. 18. Października 1819. i resp. 72. Wstępu do Pow. Pr. Kr.) ma miejsce, należy decyzja do Najwyższego Sądu cenzuralnego (§. 11. ustawy z dnia 23. Lutego 1843).

Za nadużycie takowe uważać należy, gdy dzierzyciel koncessji lub przywileju omija lub usiluje omijać cenzurę, lub gdy swojém względnie do cenzora postępowaniem jasno daje poznać ciągłą dążność, aby dla zbrodniczych lub skądinąd przeciwnych prawu artykułów zezwolenie na druk uzyskać.

Jednakże odjęcie koncessji lub przywileju nie ma być wyrzeczone już za pierwszém nadużyciem, owszém w razie tym należy tylko wydać przestrogę na piśmie, w powtórzonych przypadkach zawyrokować karę pieniężną od 50 do 100 Talorów, a po bezskutecznem środków tych użyciu — zatém najdaléj w trzecim przypadku — utratę koncessji lub przywileju.

§. 18. Jeżeli dla przywilejowanéj gazety ustanowiony jest wedle §. 17. redaktor odpowiedzialny, Sąd najwyższy cenzuralny ma, zamiast utratę przywileju, wyrzec usunięcie redaktora. Usunięty w ten sposób redaktor, niemoże przez lat pięć przy redakcji innéj krajowéj gazety lub pisma perjodycznego być zatrudnionym.

§. 19. Ponieważ zależy na tem Publiczności, ażeby w pojedyńczych szczególnie ważnych i uwłaściwionych do tego zdarzeniach mylnie w pismach publicznych udzielane fakta i opowiadania prostowane bywały, zaczém wydawca gazety, bądź że ma za sobą prawo z koncessji lub z przywileju, skoro umieszczony w gazecie artykuł staje się powodem władzy rządowéj do ogłoszenia odpowiedzi lub sprostowania, obowiązany jest, na żądanie władzy umieścić też odpowiedź, lub sprostowanie, bez najmniejszego przydatku lub ujątku, i wprawdzie w najbliższym do druku idącym numerze i w tym samym gazety oddziale, w którym rzeczony artykuł był umieszczony.

§. 20. Poprzedzające postanowienia — §§. 15—19. — stósują się także do pism perjodycznych. Przez pisma perjodyczne rozumieją się tu jednak takie tylko pisma, które codziennie lub w innych oznaczonych okresach, krótszych od miesiącznego przeciągu czasu, pojedyńczemi numerami lub zeszytami wychodzą i wedle planu swego nie są przeznaczone składać odrębną całość dzieła.

Dla pism tego rodzaju, wychodzących w miesięcznych lub jeszcze większych okresach, nie jest potrzebném nadal ani udzielanie koncessji, ani też stósują się do nich wydane dla gazet lub pism perjodycznych przepisy.

Na dowód Nasz własnoręczny podpis i Król. pieczęć wyciśniona.

Dan w Sanssouci, dnia 30. Czerw. 1843. r.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Xiążę Pruss.

Boyen. Mühler. Nagler. Rother. Hr Alvensleben. Eichhorn. Thile. Savigny. Bar. Bülow. Bodelschwingh. Hr. Stolberg. Hr. Arnim.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z W a r s z a w y, dnia 11. Lipca.

JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, General-Feldmarszałek, z małżonką swą, synem i córką, wyjechał onegdaj o godz. 3. z rana do wód Czeskich.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 5. Lipca.

Manifest N. Cesarza podpisany w Alexandryi pod Peterhofem 1. Czerwca b. r. (Dalszy ciąg.)

IV. Rękojmią wartości kredytowych biletów Państwa, mających zastąpić assygnacye, służy cały majątek Państwa i stateczna, w każym czasie, wymiana ich na brzęczącą monetę stósowie do poniższych artykułów: VII., XI. i XIII.

V. Dlaześrodkowania rachunkowości i innych działań tyczących się wydania kredytowych biletów, ustanawia się przy ministerstwie skarbu, jako osobny urząd kredytowy, expedycya kredytowych biletów Państwa, z oddziałem jéj przy moskiewskim kantorze handlowego banku, i z przydanemi do nich kassami wymiany. Potwierdzona przez Nas ustawa i etat expedycyi, tu się dołączają. Expedycya ma być otworzona od 1. Września b. r., a razem potém otworzy się i oddział jéj w Moskwie.

V. Bilety kredytowe Państwa, oprócz 50-rublowych już w obiegu krążących, mają być jeszcze, dla łatwiejszego dogodzenia zwyczajnym towarzyskim potrzebom: 25, 10, 5, 3 i 1 rublowe. Kształt ich i podpisy będą przez Nas potwierdzone, a wzory ich Minister Skarbu wniesie do rządzącego senatu dla podania powszechnéj wiadomości. Bilety 50rublowe

będą także podług nowéj formy wydane; lecz będąc już w obiegu, pozostają w nim, jak dotąd były, aż póki z powodu zużycia, lub dla innych powodów, nie zostaną wymienione na nowe. Późniéj mogą być wydane i 100 rublowe bilety, gdy się tego okaże potrzeba

VII. Dla zapewnienia niezwłocznéj wymiany biletów kredytowych na brzęczące pieniądze, przy expedycyi tych biletów ustanawia się stały fundusz złotéj i srebrnéj monety, wynoszący stósownie do postanowionego w V. punkcie manifestu 1. Lipca 1841 roku prawidła, niemniéj nad szóstą część całéj wypuszczonéj zamiast assygnacyi summy biletów kredytowych.

VIII. Fundusz początkowy, dla zapewnienia wymiany wydanych, zamiast assygnacyi kredytowych Państwa biletów, wynoszący okrągłą liczbą przynajmniéj 28,500,000 rubli, powstaje z $14\frac{1}{2}$ milionów rubli w złotéj i srebrnéj monecie, które podług danego przez Nas Ministrowi skarbu, osobnego rozkazu, wniesione będą do expedycyi, przy samem jéj otwarciu, z zapasów państwa, i ze stósownéj ilości brzęczącéj monety, oddającéj się na dopełnienie tego funduszu za będące w kassie państwa i nadal do niéj mające wpływać, z rozmaitych wypłat, depozytowe bilety.

IX. Dla dojścia do zupełnéj jednakowości znaków pieniężnych, mają być téż wyjmowane z obiegu stopniami depozytowe bilety. W tym celu:

a) Po otworzeniu expedycyi Kredytowych biletów ustaje przyjmowanie w depozytowéj kassie srebra w pieniędzach i sztabach, czyli zlewkach; lecz ciągła wymiana przynoszonych depozytowych biletów trwa jak dotąd.

b) Za bilety depozytowe, mające wpływać, tak do główněj kassy i do kredytowych zakładów jak i na mocy VII. artykułu niniejszego manifestu, na dopełnienie funduszu wymiany, oddają expedycyi gotowe pieniądze, która w zamian zwraca równe summy w kredytowych biletach,

c) Wszystkie drogą wymiany zwracane kassie depozytowéj depozytowe bilety, po należytéj rewizyi, mają być niszczone.

d) Późniéj kassa depozytowa, za osobnym o tém rozkazem, ma być zamknięta, przy czém użyte będą dalsze środki ku ostatecznéj wymianie pozostałych jeszcze depozytowych biletów, i ku zatamowaniu krążenia ich jako znaków pieniężnych.

X. W razie, gdyby zwiększenie się wymiany, zdarzyła się tego potrzeba, fundusz wymienny biletów kredytowych dopełnia się, do przepisanéj w artykule VII. proporcyi, z kassy państwa.

XI. Wymiana biletów kredytowych na monetę metaliczną, t. j. srebrną i złotą, z zachowaniem prawnego między témi monetami stostósunku, odbywa się w Petersburgu, w kassie wymiany przy expedycyi biletów kredytowych, na żądanie przynoszących, bez ograniczenia summy, a w Moskwie, w tamecznym oddziale; z przeznaczonéj na to części funduszu, do 3 tysięcy rubli jednéj osobie. Bilety kredytowe, które weszły na wymianę za brzęczący pieniądz, chowają się w kassie wymiany póki się za nie nie nabędzie złota i srebrna moneta, dla stósownego znowu dopełnia funduszu.

XII. Po otwarciu w Petersburgu i Moskwie kass wymiany i po zamknięciu w tymże czasie podobnych kass przy banku pożyczkowym i kassach zachowawczych, bank i te kassy obowiązane są należeć do złożenia wymiennego funduszu expedycyi kredytowych biletów, oddając do niéj, w miarę zostawionéj każdemu z tych zakładów ilości takich biletów, stósownéj summy i dopełniając ją, w razie potrzeby w takiéjże proporcyi.

XIII. W guberniach, dla ułatwienia wymiany dobrych summ w kredytowych biletach, kassy powiatowe obowiązane są wymieniać, na mocy Manifestu 1. Lipca 1839 roku, każdemu przynoszącemu do 100 r. jednéj osobie.

XIV. Puszczonych w obieg kredytowych państwa biletów, stopniowo i w miarę godności, za pomocą wydania ich zamiast assygnacyi, w należnych z kassy państwa i z kredytowych zakładów wypłatach, ma się zacząć od 1go przeszłego Listopada. (Dok. nast.)

F r a n c y a.

Z P a r y ż a, dnia 6. Lipca.

Izba Deputowanych przyjęła dziś wniosek do prawa względem kolei żelaznéj z Orleanu do Tours, a to większością 173 głosów przeciw 64.

M o n i t o r P a r y s k i mylnie doniósł o przybyciu Księstwa Joinville. D z i e n n i k S p o r ó w oświadcza, że według listów z Rio Janeiro nowożeńcy ci dopiero około 15. b. m. w Brescie spodziewani być mogą. W Neuilly oczekują ich więc dopiero około 20. t. m.

Minister oświecenia wydał okólnik do rektorów wszystkich kollegiów i akademii uniwersytetu francuskiego, wzywając ich, aby się z władzami duchownemi porozumieli, w jakiby sposób najstósowniéj uroczystość pierwszéj rocznicy śmierci Księcia Orleanu, na dzień 13 b. m.,

obchodzić należało. W kaplicy każdego instytutu akademickiego ma się odbywać msza za duszę nieboszczyka. Uczniowie uniwersytetu wolni być mają na dniu tym od obowiązków, aby na nabożeństwie znajdować się mogli, również wszystkie osoby, które w jakimkolwiek z instytutami stósunku zostają, będą zaproszone.

Kaplica Śgo Ferdynanda, którą d. 12. t. m. poświęcić mają, już jest skończona; dzisiaj tapicerowie zaczęli pracować nad wewnętrznem jéj ustrojeniem.

Horaciusz Vernet ma na rozkaz Królewski zrobić dla galeryi algierskiéj wersalskiego muzeum obraz, przedstawiający zabranie Smali Abdel Kadera.

W tych dniach wyszedł na świat nowy republikański dziennik pod nazwą »la Réform«, wydawany przez Panów G. Cavaignac, Flocon, Grandmenil i Braune.

Prace Izby zakończą się niedługo. Przez cały ciąg tegoroczněj sessyi wydała ona dotychczas jedno tylko ogólną wartość mające prawo, to jest prawo cukrowe, oprócz kilku prawnych rozporządzeń tyczących się pojedyńczych tylko miejscowości i oprócz znacznéj liczby tak nazwanych praw finansowych. Dodać tu jeszcze wypada, że uchwalone przez Izbę Deputowanych prawa względem założenia kolei żelaznych z Awinionu do Marsylii i z Orleanu do Tours, zapewne jeszcze przed końcem sessyi Izbie Parów przedstawione będą; takim więc sposobem reprezentancya narodowa rozwiąże tą razą trzy zadania, które w programie jéj stały. Kilka dość ważnych praw przez jednę tylko Izbę przeszło, osobliwie prawo przewozu (roulage), o zmianie wojskowéj organizacyi, o urządzeniu rady państwa i o patentach na wynalaski. Przedstawione, lecz wcale nieroztrząsane były prawa o patentach rzemieślniczych, o reformie więzień, o wykupienie kanałów przez rząd, o kolei żelaznéj do Lille i Calais, o płacy członków tajnéj rady ustanowionéj rozkazem gabinetowym i o sposobach zapobieżenia fałszowaniu wina. Po roztrząsaniu odrzuconem zostało prawo o przetopieniu monet spiżowych, projekt wsparcia kompanii kolei żelaznéj z Bordeaux do la Teste, podanie o wsparcie osad francuskich w Indyach wschodnich i projekt reformy procesu kryminalnego. Dodać tu jeszcze trzeba kilka praw przez opozycyą przedstawionych, o obwieszczeniach sądowych, o reformie oborów i o ścieśnieniu prawa wyborowego. Jeśli to wszystko przejrzym i rozważym, przekonamy się, że tegoroczna sessya ani dla rządu ani dla kraju pomyślna nie była.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Czerwca.

Sun udziela dwie depesze, które objaśniają kwestyą względem Otaheiti. W pierwszéj donosi Lord Cowley, Poseł ang. w Paryżu, Lordowi Aberdeen, że Pan Guizot zapewnił go: iż zwierzchnictwo nad wyspą Otaheiti było przez Królową téj wyspy ofiarowane Królowi Francuzów i przez Admirała Dupetit Thouars zostało tymczasowie przyjęte; iż rząd francuzki nie myśli na oceanie Spokojnym żadnych czynić zaborów i gotów jest uznać niepodległość wysp Sandwich. W drugiéj pisze P. Guizot do Lorda Cowley, że rząd francuzki w systemie, jakiego zamierza trzymać się względem wysp Markizy i Towarzyskich, zachować chce wiernie trzy wielkie zasady i nigdy od nich nie odstępować, t. j.: wolność wyznań, opiekowanie się poddanemi mocarstw sprzyjaźnionych, i dawanie pomocy skutecznym usiłowaniom ku wspieraniu dobrodziejstw chrystyanizmu.

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Parów przystąpiono do powtórnego odczytania bilu względem wydawania zbrodniarzy Stanom Zjednoczonym, na zasadzie traktatu washingtońskiego. Hr. Aberdeen zwrócił uwagę, że lubo społeczeńskie stosunki świata ucywilizowanego wymagają koniecznie wydawania wielkich zbrodniarzy, jednak według istniejącego teraz prawa, takie wydawanie przez rząd angielski nie może nastąpić bez przyzwolenia Parlamentu. Ze Stanami Zjednoczonemi był już wprawdzie r. 1794. zawarty w tym przedmiocie traktat, ale ten skończył się w r. 1806. i nie został odnowiony aż do ostatniego traktatu w Washingtonie, który stanowi wydawanie z powodu morderstwa, rozbojów morskich, fałszowania, podpalania złodziejstwa i wydawania fałszywych papiérowych pieniędzy. Zbiegli niewolnicy nie należą do téj kategoryi, gdyż zbiegostwo nie stanowi w niewolniku zbrodni, gdyby nawet zabrał własność swego Pana, np. suknie swoje, konia na którym ratował się ucieczką i t. p. Ta okoliczność nie stanowi jeszcze zbrodni złodziejstwa, jeżeli zarazem nie jest dowiedziony animus furandi. Spodziewać się przeto należy, że Izba nie odmówi swego przyzwolenia temu bilowi. — Lordowie Brougham, Cottenham, Campbell i Margr. Lansdowre mówili na korzyść bilu; Lord Brougham wspomniał, że zawarty w roku przeszłym z Francyą traktat tego rodzaju, okazał się bardzo pożytecznym. Poczém nastąpiło drugie odczytanie bilu.

Zgromadzenia anti-repealskie w Irlandyi tak jeszcze są rzadkie, jak repealskie są częste; je-

dnakże Ulster-Times donosi, że dnia 26. odbyło się w Colein pod Belfast zgromadzenie 8000 protestantów, na którém uchwalono do Królowéj adres przeciw repealom.

Wiadomo, że od niejakiego czasu kościół Szkocki rozpadł się na dwie części, z których jedna uznaje zwierzchnictwo rządu, a druga, nazywająca się wolnym presbyteryańskim kościołem, wypowiedziała rządowi wszelką zależność pod względem mianowania i opatrywania księży. To odszczepieństwo bardzo wielu już liczy stronników, tak między świeckiemi jako i duchownemi. Fundusze jego w téj chwili wynoszą do 240,000 f. szt. Członkowie najznakomitsi są: Xiążę d'Argyle i Margrabia Breadalbane. PP. Fox Maule i Campbell, obaj Szkoci i członkowie Parlamentu, oświadczyli chęć zbudowania każdy z nich kościoła, poświęconego swéj sekcie.

W Irlandyi postępują rzeczy swoim trybem. O'Connell wprawdzie utrzymuje ciągle, że rozwiązanie unii pragnie osiągnąć na spokojnéj tylko drodze, ale przytém mówi nieustannie o sile jaka leży w massach, i o zdolności ich, mimo najwyćwiczeńsze w świecie wojska, wywalczenia wszystkiego, co tylko wywalczyć zapragną. Wielu nie chce wierzyć, aby liczna flotta parostatków, zgromadzona powoli przy brzegach irlandyi, była w istocie do tego kraju przeznaczoną. Zapewniają oni, że Irlandya służy tylko za pozór, oczy zaś rządu zwrócone są właściwie do Hiszpanii, gdzie obawia się powszechnego rokoszu przeciwko Rejentowi. Ale dla czegożby taka flota nie miała być przeznaczona dla saméj Irlandyi? Wszakże znane są oddawna sympatye Amerykanów! Liczne składki z Ameryki na korzyść repealów, są tego najoczywistszym dowodem. I czyż w Irlandyi nie ma takich ludzi, którzy nie myślą czekać z O'Connellem na skutek spokojnéj agitacyi? Tacy mogliby się łatwo porozumieć z zaatlantyckiemi przyjaciołmi, aby im ci przysłali uzbrojonych ludzi, broni i dział, jeżeli tylko uznają potrzebę wykonania rewolucyjnego planu. W każdym razie rząd nasz, przy doświadczeniu z Kanadą i przy łatwości kommunikacyi z Ameryką byłby bardzo nagany godnym, gdyby brzegi irlandskie zostawił w tém przesileniu bez żadnéj straży, chociażby nawet nie miał wiadomości o planach, które takiego środka ostrożności wymagają.

Times donosi, że pomiędzy młodemi praktykantami prawa w Londynie, należącemi do towarzystwa Middle Temple, znajduje się także jeden Murzyn z czystéj rassy negrów, który przeto jest tak szczęśliwym, że z synami najznakomitszych domów angielskich może jadać w téj saméj sali i przy tym samym stole.

Koszta rządu angielskiego na przytłumienie handlu niewolnikami wynosiły w roku 1842. 575,446 f. szt.

Zdobycie Sindu, które miało być owocem jednéj tylko bitwy, a które Lord Ellenborough piórem swojem tak ślicznie odmalował, dalekim jest jeszcze od końca, chociaż już nie jednę, ale dwie stoczono bitwy, co do męstwa i zaciętości bezprzykładne może w dziejach narodów azyatyckich. Raz więc jeszcze Anglia przykrą odebrała naukę, że zdobyczom ludów ucywilizowanych w krajach barbarzyńskich, skoro się raz rozpoczną, nie masz końca. W Sindzie na innego oni całkiem napotkali nieprzyjaciela, aniżeli dotąd w Indyach. Wojna ich teraźniejsza podobna jest do téj, którą Francuzi prowadzą w Algierze. Ludność hinduska przychylna jest panowaniu, ale Beludszowie walczą z całą dzikością religijnego fanatyzmu, i jako mężowie broniący politycznego swego bytu. Lord Ellenborough pospieszył się z oświadczeniem, że prowincye te z państwem Wielkobrytańskiém połączone zostały, czego skutkiem jest, że cofnąć się teraz już nie można, i że na wszelki sposób zdobyczy tych pilnować trzeba. Dodajmy do tego, że burza w Pendschab wnet wyrzuci pioruny. Schir Singha śmierć albo zupełna niezdolność będzie hasłem do buntu w armii. Opanowanie brzegu rzeki Indus i rzek Pendschabu przez mocarstwo handlowe korzyścią będzie dla krajowców; a w obecnéj chwili ogrom zdobyczy raczéj ciężarem jest dla Anglii, aniżeli korzyścią.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Lipca.

Wszystko tu jeszcze spokojnie, ale przy Puerta del Sol i w Prado krążą najrozmaitsze wieści. Utrzymywano między innemi, że Pan Mendizabal na wszelki sposób wywołać chce rozruch w stolicy, aby wtedy Królowę, pod pozorem czuwania nad jéj bezpieczeństwem, przewieść do głównéj kwatery Regenta, do Badajoz, (dokąd się Espartero ma cofnąć), a ztamtąd do Portugalii. Zarządzca Madrytu, o tym zamiarze Pana Mendizabal uwiadomiony, miał mu oświadczyć, że wszelkiemi środki, których tylko będzie mógł użyć, sprzeciwiać się będzie wykonaniu takowego zamachu, że albo wojsku w koszarach zostać rozkaże, albo lud do obrony młodéj Królowéj powoła. Nawet officerowie Espartery i Halabardiery wypierają się jak najusilniéj wszelkich w tym względzie z Mendizabelem porozumień. Dzienniki

Ayacuchów starają się teraz ogłosić wszystkie te wieści za całkiém bezzasadne, jednakże tak silnie tu w nie wierzą, że utworzyły się patróle ochotników w celu pilnowania Królowéj.

Przyczyną wielkiego nieukontentowania jest tu utworzenie wolnego oddziału złożonego z wagabundów, nikt bowiem zrozumieć niemoże, na co by się podobne wojsko w stolicy przydać mogło. Uważają go już powszechnie za pułk Jańczarów, którego władze do gwałtów użyć mogą, jakichby ani wojsko, ani gwardya narodowa spełnić nie chciała.

Z Paryża, dnia 6. Lipca

Tymczasowy rząd w Barcelonie, t. j. Generał Serrano, zadekretował złożenie Espartery z godności Regienta, postanowieniem z d. 29. Czerwca. Postanowienie to, uzasadnione wprost temi słowy: »że Regiencya Księcia Witoryi niezgadza się z dobrem narodu«, i wydane »w imieniu narodu«, brzmi jak następuje;

»Art. 1. Generał Don Baldomero Espartero, Książę Witoryi i Morelli, Hrabia Luchany, złożony został z Regiencyi, którą w czasie małoletności Królowéj Izabelli II. sprawował.

Art. 2. Cały naród, a mianowicie urzędnicy wszelkich władz, wszelkich klass i wszelkich stopni, wolni są od przysięgi, którą stósownie do prawa Regientowi byli złożyli.«

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 7. Lipca-

W celu ułożenia planu do żelaznéj kolei z Hamburga do Berlina, jako też ukonstytuowania towarzystwa podejmującego się téj roboty, wyznaczono termin powszechnego zjazdu w Schwerinie na dzień 27. b. m. Tak rząd Wgo Księstwa Meklenbursko-Schwerińskiego, jako też Senat wolnego i hanzeatyckiego miasta Hamburga, przystępują do rzeczonego przedsięwzięcia, i warunki stron obudwóch już są ułożone. Tym sposobem summa ku temu celowi zebrana wynosi ze składką osób prywatnych, 8 milionów Talarów.

Szwajcarya.

Z Lucerny, d. 30. Lipca.

Na dniu dzisiejszym zagajony został Séjm Szwajcarski mową Prezesa związkowego Rudolfa Rüttimanna, w któréj tenże przedewszystkiem dotknął nieporozumień panujących w Szwajcaryi pod względem wyznań, pojawiającego się Kommunizmu i niedorzeczności prassy Szwajcarskiéj. Obecnymi byli przy téj uroczystości, odbytéj w pięknym kościele Jezuickim, Nuncyusz Papieski, i posłowie Austryi, Pruss, Anglii, Bawaryi, Sardynii, obojga Sycylii i Badenu, jako też generalny Konsul Niderlandzki. Godny uwagi i zastósowania jest koniec mowy Prezesa: »Związkowi, rzekł on, bądźmy nabożni, zgodni, wierni i poczciwi, jakimi byli bohaterowie, którzy wolność naszę i niepodległość wywalczyli i imię ludu Szwajcarskiego walecznością i wiernością uświetnili. — Oby ów duch zgody i niezłomnéj wiary, co za dni świetnéj przeszłości związkowych równie na polu bitwy, jak w izbach obradowych ożywiał, powodował zebranymi tu posłami Stanów związkowych na przyszłych obradach!«

Austrya.

Z Preszburga, dnia 1. Lipca.

Na dzisiejszém posiedzeniu Stanów debatowano nad wnioskiem obowięzującym Książąt i Księżniczki królewskiéj familii panującéj, aby się uczyli języka węgierskiego. Projekt ten znaczną większością głosów przyjętym został. Postanowiono także na ostatnim posiedzeniu, aby odtąd w obradach sejmowych języka łacińskiego nie używać. I pomiędzy Kroatami utworzyło się stronnictwo Madziarskie; pomimo to nie przestaną Kroaci protestować przeciw bezwzględnemu narzucaniu języka mardziarskiego.

Serbia.

Z Belgradu, dn. 27. Czerwca.

Wybór nowego Księcia Serbii odbył się dzisiaj rano w przytomności rossyjskiego Generała Barona Lieven i rossyjskiego generalnego Konsula na łące Topszidere. Obranym został, jak łatwo było można przewidzieć, Alexander Kara-Georgiewicz; wybór zaraz po wygłosowaniu oznajmiono. Rossyjski poseł w Stambule, Hrabia Titoff przybył wczoraj z Wiednia do Belgradu i mógł się osobiście przekonać o usposobieniu Serbów. Nikt nie wątpi o potwierdzeniu uskutecznionego wyboru przez dwór Petersburski i Stambulski, chociaż zaprzeczyć nie można, że niesprawiedliwie i gwałtownie nawet z stronnictwem Obrenowiczów sobie postąpiono. Większa część stronników Obrenowiczowych mogła tylko na dwa lub trzy dni przed oborem zjechać do Serbii, każde wpływanie, choć najprawniejsze, na wolę narodu było im zabronionem, gdy tymczasem panująca partya wszelkich używała sposobów gwałtu i podejścia, aby sobie większość głosów zapewnić. Jest to wprawdzie rzeczą niewątpliwą, że i w tenczas, gdyby sobie słuszniéj z Obrenowiczami postąpiono, wybór niebyłby padł na inną osobę, lecz właśnie dla tego tem gorszem okazuje się postępowanie panującego stronnictwa, które nie wstydziło się kilku przeciwników, działających w swéj sprawie przekonywaniem i dozwo-

lonemi środki, uwięzić i takim sposobem zgwałcić wolność oborów wraz z świętością amnestyi. Jeszcze 25. udała się deputacya stronnictwa Obrenowiczów do Barona Lieven, w celu protestowania przeciw nieprawnym postępkom władz serbskich, prosząc oraz o przedłużenie tak nagle ustanowionego terminu wyborów. Pan Lieven zdawał się przekonanym o słuszności ich żądań, lecz ponieważ moc okoliczności zmuszała go do cierpliwości i pobłażania wszelkim nieporządkom, nie uczynił do zapobieżenia im żadnego kroku. Rezultatem serbskiego dramatu ze względu na Rossyą jest wprawdzie zwiększenie jéj wpływu na osoby rządami naddunajskimi kierujące, przyczém jeszcze zniesienie dziedzictwa książęcéj godności w Serbii większe jéj i dogodniejsze otworzyło pole do uskutecznienia swych zamiarów w tym kraju; lecz ostatnie wypadki tak różnorodne w ludzie wywołały namiętności, utworzyły we wszystkich 3 księstwach znaczne stronnictwa tak zupełnie antirossyjskie, że wielkie jeszcze pytanie, czy Rossya naddunajską swoją polityką zyskała lub straciła.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, 15. Lipca. — Uważamy sobie za powinność, zwrócić uwagę nie tylko znawców, lecz całéj w ogóle publiczności na obraz, który dnia wczorajszego w Bazarze pod Nr. 7. oglądać można. Arcydzieło to sztuki malarskiéj, pęzla jednego z rodaków naszych Jana Tysiewicza, ucznia sławnego Emmelengo, wykonane w Wiedniu, okazywane w Konstantynopolu, Rzymie, Pradze, Lwowie, Jassach, Bukareście, Krakowie i Wrocławiu, wszędzie było przedmiotem zasłużonych pochwał i powszechnego podziwienia. Zadanie, które sobie obrał artysta jest jedném z najtrudniejszych zadań nowéj sztuki. Wielu nader i w średnich wiekach i w nowszych czasach malarzy odważyło się tę samą myśl ucieleśnić, wylać na płótno całą jéj głębokość i wzniosłość, lecz herbów tylko sztuki wyjąwszy, większa część martwą tylko skreślić zdołała formę, niepotrafiła siłą żywotnego ducha grubéj materyi przezwyciężyć. Mamy tu bowiem zespólenie dwóch najszczytniejszych idei chrześciańskich: pokuty i nadziei ożywiających ideał najdoskonalszéj zmysłowéj piękności; harmonią średnich wieków z starożytną Grecyą, słowem pokutującą Magdalenę. Pan Tysiewicz pojął wszystko, co świat chrześciański łączy z wyobrażeniem Magdaleny, piękność, żal niewymowny, skruchę prawdziwą, wyrzeczenie się świata całego, ukorzenie się przed Bogiem i wśród ciążącego na duszy ogromu wspomnień przeszłości, błyszczącą jak świetność diamentu nadzieję przyszłości, nadzieję miłosierdzia boskiego i lepszego w innych dziedzinach życia. Lecz niedość było pojąć; artysta uzewnętrznić musiał to co w piersi jego żyło, oddać pęzlem i farbą najgłębsze i najprzeciwniejsze zmysłowości uczucia; i tego siła geniuszu dokonała. Idźcie i patrzcie. Z założonemi rękoma na odłamie skały wsparta klęczy pokutnica; przed nią obraz marności światowéj, trupia głowa wyschłemi oczy piękność dziewicy wyszydzać się zdaje, tuż przy niéj leży życie umartwienia, znak pogardy ciała i ponęt jego. Tło ciemną wystawia opokę, lecz z boku i z góry światło księżyca wlewa pociechę w serce grzesznéj niewiasty, śrebrzy rozkoszne jéj ciało odblaskiem nadziei wyższego, nadziemskiego życia; z drugiéj strony światełko lampy gorący rzuca promień na pierś obnażoną, jakoby wspomnienie ubiegłéj ziemskiéj rozkoszy. Postać Magdaleny jak dłótem wyrobiony posąg z ciemnego tła występuje; ciało tak wydatne, tak pełne życia i prawdy, tak umiejętnie światłem i cieniem wymodelowane, że dotknąć byś go się nieoledwie pragnął, przytém piękność jego, rozkoszne i okrągłe zarysy, nęcące odcienia, malują całą przeszłość Magdaleny oraz całą siłę tego świata, ciągnącą ducha ku ziemi. Lecz spojrzy na twarz, tam już zupełne nad zmysłami zwycięstwo; boskiem światłem księżyca oświecone rysy już do téj ziemi nie należą, te usta lekko goryczą żalu i boleści skrzywione wyrzekły się jéj na zawsze, te oczy łzawe, wzniesione do góry już tutaj niczego więcéj szukać nie będą, ujęły tam, w niebie promyk pociechy, nadziei. Niespostrzeżesz żadnego na jéj cudném obliczu wspomnienia, tylko jeszcze ból grzechu łączy je z nami, lecz razem ufność w wszechwładzcę wznosi je po nad obręb naszego życia. Nie masz w tym obrazie abstrakcyi, jaką w wielu Magdalenach pierwszéj włoskiéj i staréj niemieckiéj szkoły widzimy; tam li czystą pokutę, zupełną nadzmysłowość, ducha tylko obaczysz w wychudłéj, wynędzniałéj twarzy, w zwiędłem, styranem ciele; tu masz razem grzech i pokutę, nieudolność i siłę, ciało i ducha. Na tém właśnie zależy tryumf malarza wystawiającego Magdalenę, aby oddając całą zmysłowości rozkosz i ponętę, w mgnieniu oka na tém samém płótnie zwyciężył ją siłą i szczytnością ducha. Czy się to rodakowi naszemu udało, o tém każdy sam przekonać się może.

OBWIESZCZENIE.

Małe polowanie na polach do miasta Poznania należących, jako to:

1) z prawego brzegu rzeki Warty na polach należących do przedmieść Szrodki i Ś. Rocha, tudzież wsi Rataj i Zegrza, z wyłączeniem odgraniczonego polowania zakresu fortecznego,
2) z lewego brzegu rzeki Warty, to jest wychodząc z Poznania od prawéj strony szossy Berlińskiéj aż do rzeki Warty, a zatém na części pól Kamlaryjnych wsi Jerzyc, Winiar i na polach folwarku Szeląga, z wyłączeniem polowania fortecznego,

albo całkiem; albo też w dwóch częściach, na trzy lata od 24. Sierpnia r. b. aż dotąd 1846. r. najwięcéj dającemu w drodze publicznéj licytacyi wypuszczone być ma.

Tym końcem termin na dzień 20. m. b. po południu o godzinie 4téj na Ratuszu naznaczonym został, na który chęć dzierżawienia mających niniejszém wzywamy. — Warunki w Registraturze przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 9. Lipca 1843.

M a g i s t r a t.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nad-Ziemiański w Poznaniu.
Wydziału I.

Dobra szlacheckie Radłowo z przyległościami w powiecie Wrzesinskim, sądownie oszacowane na 12370 Tal. 23 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 5. Grudnia 1843. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu Walenty Roman i Julianna małżonkowie Schulz, na których imie tytuł possessyi dóbr rzeczonych jeszcze zabezpieczonym jest, zapozywają się na termin powyższy niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 18. Kwietnia 1843.

OBWIESZCZENIE.

Podług odebranéj tu wczoraj wiadomości od Dyrekcyi towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Wrocławiu, zaszłe tamże nieprzewidziane przeszkody, stały się powodem, iż obrazy oczekiwane z Wrocławia dla naszego IIgo oddziału wystawy płodów kunsztu dopiero tu w środę dnia 19. t. m. przybyć mogą.

Z téj przyczyny oddział 2gi wystawy nie, jak było doniesioném, w poniedziałek dnia 17., lecz dopiero w piątek dn. 21. m. b. otworzonym być może.

Komitet administracyjny tutejszego towarzystwa przyjaciół dzieł sztuki.

Z polecenia: Rehbein,
Porucznik i Adjutant Brygady, jako Sekretarz.

W poniedziałek dn. 17. Lipca wielki koncert ogrodowy na Szelągu. Początek o godzinie 5. wieczornéj.

Jeżeliby który z wierzycieli Radzcy handlowego Bergera życzył sobie zasięgnąć wiadomości, jak się rzecz ma z niepewnemi czyli właściwie z niepodobnémi do ściągnienia aktywami, i pomimo to starać się chciał własnym kosztem o ich ściągnienie, może przejrzeć w mojém biórze wykaz tego przedmiotu dotyczący. Jeżeli się do dn. 1. Sierpnia r. b. nikt tego nieuczyni, pozostanie się na zawsze przy zarządzonéj już dawno akt repozycji.

Kommissarz Sprawiedliwości Brachvogel
jako były Kurator.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. Lipca 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	3½	104	103½
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	102½
Obligi premiów handlu morsk.	—	90	—
Obligi Kurmarchii	3½	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	3½	103¼	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	102¾	102¼
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	106¼
dito dito dito	3½	101½	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	3½	104¼	103¾
Pomorskie dito	3½	103¼	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	103¼	—
Szląskie dito	3½	—	101⅞
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$12\frac{1}{6}$	$11\frac{2}{3}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	140
dito dito akcje a prioris .	4	—	103½
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	172½	171½
dito dito akcje a prioris .	4	104	103½
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	103¼
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	88½	—
dito dito akcje a prioris .	4	95¾	—
Kolei nadreńskiéj	5	78¾	77¾
dito dito akcje a prioris .	4	—	96
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	129	128
dito dito akcje a prioris .	4	—	103¾
Kolei Śląsk. górn.	4	114¼	113¼
Kolei Berl.-Szcz. E. *Lit. A.* .	—	—	—
dito dito *Lit. B.* .	—	—	—
dito dito odstępl. .	—	115	114